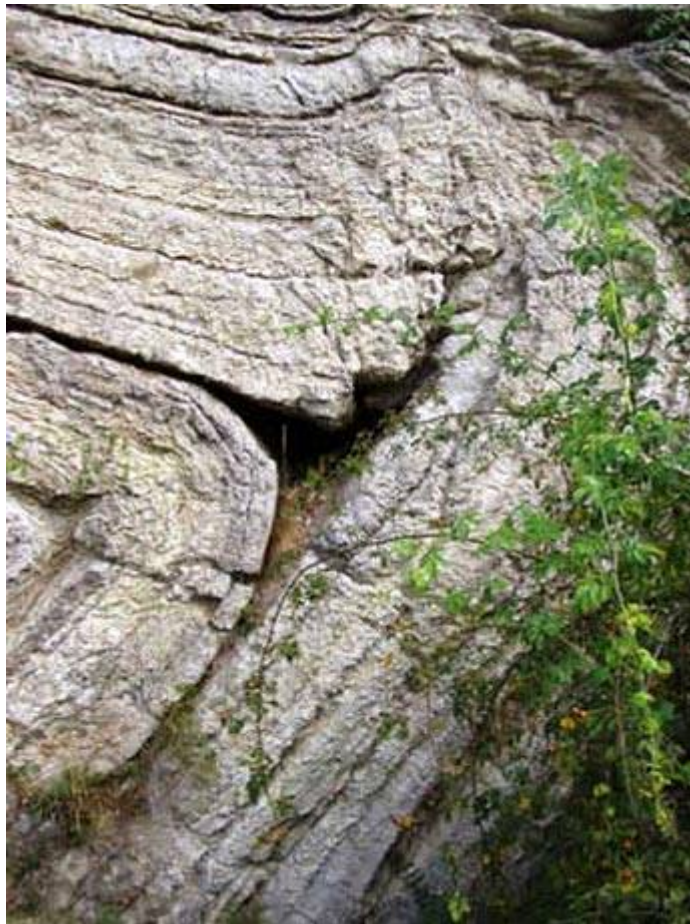


Ślichowice czy Śluhowice? - Jerzy Gągol

Jedną z geologiczno-krajoznawczych atrakcji Kielc jest rezerwat prezentujący w ścianie dawnego kamieniołomu efektowny przekrój sfałdowanych wapieni górnego dewonu. Formalnie nazwa rezerwatu brzmi: Rezerwat Skalny im. J. Czarnockiego. W codziennym użyciu taka nazwa jest trochę przydługa. Potocznie mówi się rezerwat Ślichowice lub Śluhowice. Skąd wzięła się ta rozbieżność?



Fragment ściany odsłonięcia geologicznego w dawnym kamieniołomie Śluhowice. Struktura fałdowa. Fot. J. Urban



Zdeformowana jądrowa część fałdu z odspojeniem przegubowym (charakterystyczną szyjką). Fot. J. Urban

DZIEJE NAZWY

W 1932 r. Jan Czarnocki (1889-1951), kielczanin, wybitny geolog, badacz Gór Świętokrzyskich, wskazał na celowość ochrony profilu geologicznego w ścianie kamieniołomu Śluchowice koło Kielc (Czarnocki, 1932). Pisał: Kamieniołom położony w Czarnowskich Górkach (Śluchowice), w pobliżu dworca St. Herby. Pięknie odsłonięty profil warstw frasnieniu (...). Ze względów dydaktycznych i naukowych zasługuje na ochronę i konserwację, zwłaszcza z punktu widzenia przyszłego kongresu geologicznego w Polsce.



Jan Czarnocki (1889-1951)

W 1947 r. odsłonięcie owego frasnieniu (w dzisiejszej polskiej terminologii zwanego franem) w Śluchowicach zaprezentował J. Czarnocki uczestnikom XX Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego (Czarnocki, 1948). Odtąd atrakcyjny wizualnie i cenny ze względów naukowych i dydaktycznych geologiczny zabytek stał się sławny, a opis i wizerunek „fałdu śluchowickiego” wszedł do literatury naukowej, podręcznikowej i krajoznawczej (m.in. Kowalczewski, 1967; Massalski, 1967; Kotański, 1968; Jaroszewski, 1974; Wróblewski, 1977; Stupnicka, Stempień-Sałek, 2001). Każdy geolog w Polsce uczył się o fałdzie w Śluchowicach i oglądał go w czasie terenowych praktyk. Od 2009 r. pięknie oświetlony obiekt cieszy oko mieszkańców Kielc także po zmroku.

Kamieniołom zakończył działalność w 1970 r., ale w jego nieeksploatowanej części ustanowiono już w 1949 r. pomnik przyrody, a w 1952 r. utworzono rezerwat (MP A-57 z 1952 r., poz. 888, zm. MP nr 42 z 1958 r., poz. 246), któremu nadano nazwę „Rezerwat Skalny im. Jana Czarnockiego”. Był to pierwszy rezerwat przyrody nieożywionej w Polsce, utworzony według zasad wprowadzonej właśnie wtedy nowej ustawy o ochronie przyrody. W wymienionych wyżej, nie zmienionych do dziś ministerialnych zarządzeniach (dziś rezerваты ustanawiają regionalni dyrektorzy ochrony środowiska), padają nazwy lokalizacyjne obiektu: kamieniołom Śluchowice i Góra Śluchowicka.

W 1966 r. powiększone zostały granice Kielc i obiekt, który dotąd znajdował się na gruntach wsi Czarnów (gmina Niewachłów, powiat kielecki), znalazł się w granicach miasta.



Fot. 3

Zdj. I. B. R. w Kielcach

Czarnów. Góra Śluchowice. Jeden z elementów tektonicznych silnie przefaldowanego frantu w północnym skrzydle synkliny kieleckiej.

Fotografia kamieniołomu (ściana wschodnia) z Przewodnika XX Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego (Czarnocki, 1948)

W 1976 r. ukazała się praca W. Dzikowskiego i D. Kopertowskiej „Toponimia Kielc”. Inż. Władysław Dzikowski (1902-1987), kielczanin, a ściślej białogończyk (mieszkaniec kieleckiej dzielnicy Białogon), twórca sekcji toponomastycznej Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, z ogromną pasją zbierał od lat materiały nazewnictwa z regionu świętokrzyskiego. Stwierdził on, że najstarszy (z 1818 r.) zapis nazwy wzgórz z omawianym rezerwatem i kamieniołomem brzmi na archiwalnym planie Ślichowica. Autorzy wspomnianej pracy przywrócili więc jego pierwotną nazwę, zaznaczając w tekście lojalnie (str. 23), że geolodzy zamiast Ślichowica używają nazwy Śluchowica.

Uwaga ta znalazła się nie bez powodu. Inż. W. Dzikowski był częstym gościem w Oddziale Świętokrzyskim Instytutu Geologicznego, gdzie chętnie dzielił się wynikami swoich archiwalnych kwerend. Dodajmy tu, że poza geologami nazwa owego podmiejskiego pagórka nie była zapewne dotąd kielczanom szczególnie znana. Na planie Kielc z 1967 r. figuruje nazwa niezaludnionego jeszcze fragmentu Kielc – Śluchowice (Kowalczewski, 1967).

Inż. W. Dzikowski ma dziś swoją ulicę w Kielcach. Zgodnie z jego odkryciem nazwa góry Ślichowica (295 m n.p.m. lub 303 m n.p.m.) pojawiła się wkrótce w miejskich materiałach geodezyjnych i planistycznych. Jest już między innymi na planie Kielc z 1978 r. (PPWK, Warszawa). Na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku u stóp wzgórz powstało nowe kieleckie osiedle mieszkaniowe, któremu nadano nazwę Ślichowice (dziś są już Ślichowice I i Ślichowice II). Ta nazwa wyparła całkowicie z pamięci młodego pokolenia kielczan nazwę Śluchowice. Stało się! Na marginesie dodajmy, że osiedle szczyty się geologicznymi nazwami ulic. Są tam m.in. ulice: Dewońska, Tektoniczna, Fałdowa, Hercyńska...

A co z nazwą rezerwatu? Na mapach i w publikacjach pojawiają się różne pomysły. Obok wymienionej na wstępie nazwy urzędowej jest też m.in.: Rezerwat Geologiczny im. Jana Czarnockiego, Rezerwat Śluchowice im. Jana Czarnockiego, Rezerwat Ślichowice im. Jana Czarnockiego, Rezerwat Skalny Ślichowice im. Jana Czarnockiego. Ta ostatnia nazwa wydaje się nam najlepsza.

CIEMNA NAZWA?

Zatrzymajmy się chwilę przy etymologii nazwy Ślichowice. Dzikowski i Kopertowska (1976) zaliczają nazwę Ślichowica do „nazw ciemnych”, tj. do nazw o niejasnej genezie. Piszą: gdyby przypuścić skojarzenia z niem. Schlich w znaczeniu *manowiec*, *ukryta ścieżka*, byłaby to nazwa topograficzna z tak charakterystycznym dla tego typu nazw sufiksem -ica.

Trop wydaje się tylko częściowo trafny. Niemiecki wyraz *Schlich* ma bowiem też inne znaczenie. Znają je najlepiej płukacze złota i geolodzy. Jest starym, do dziś stosowanym terminem, związanym z metodą grawitacyjnego rozdzielania w wodzie minerałów rudnych i płonnych. Szlich, metoda szlichowa to terminy do dziś używane w języku polskim, choć Feliks Piestrak (1924) proponował, bez efektu, alternatywne dla terminu szlichowy swojskie wyrazy: *wypławkowy* lub *optuczkowy*. W dawniejszej polszczyźnie szlich był ślichem.



Jedna z licznych odmian płuczek czyli urządzeń do „ślichowania”. Rycina z dzieła Georgiusa Agricoli „De re metallica libri XII” z 1556 r.

Przytoczmy fachowy opis wzbogacania rudy z dzieła ks. Krzysztofa Kluka (1782). Najpierwszą tu robotą jest oddzielić zbytnie, i do kruszców nie należące ziemie lub kamienie, przez potłuczenie i na ślich spławienie./.../ Kruszce potłuczone idą przez wodę w różnych korytach, w których różne gatunki ślichu osiadają. Jeżeli zaś dobry kruszec jest tu i owdzie w kamieniach rozproszony, wyprowadza się z potłuczonego i ślichowanego tym sposobem. Ramy przyzwoitej wielkości obijają się drelichem, płocieniem; na tych ukośnie postawionych płocze się ślich, a samo wtedy doświadczenie pokazuje, iak się ważniejsze cząsteczki kruszczowe oddzielają.



Strona tytułowa pracy ks. Krzysztofa Kluka (digitalizacja przez Google)

Omawiany teren dzisiejszych Kielc to obszar eksploatacji rudy ołowiu (galeny) od XVI w. do początków XX w. Tu działał w XVII w. legendarny niewachłowski gwarek Hilary Mala.



Pomnik Hilarego Mali w Kielcach, przy ul. Szkolnej. Rzeźba Gustawa Hadyny. Fot. J. Gagol

KONKLUZJE

Podsumujmy nasze rozważania.

- Rzeczywiście, nazwa Ślichowica (Ślichowice) była zapewne pierwotna, a nazwa Śluchowice jest jakimś jej późniejszym zniekształceniem.
- Nazwa Ślichowica jest – jak sądzymy – pamiątką po historycznym kieleckim górnictwie kruszcowym.
- Z językowym uzusem, nawet tym świeżej proveniencji, nie ma co walczyć. Geolodzy, wielkodusznie ustąpmy! I tak pozostanie rezerwat Ślichowice, bo młodym ludziom wyraz Śluchowice wydaje się wręcz paskudny.
- Ale, aby uniknąć wszelkich nieporozumień, pisząc obszerniej o rezerwacie, warto w nawiasie, przy pierwszym użyciu nazwy Ślichowice, wspomnieć jej formę oboczną (a nie – jak piszą niektórzy – błędną!) – Śluchowice, utrwaloną przez kilkadziesiąt lat w polskiej i zagranicznej literaturze geologicznej.
- A więc najtrafniej będzie: Rezerwat Skalny (rezerwat, rezerwat przyrody, rezerwat przyrody nieożywionej, rezerwat geologiczny) Ślichowice im. Jana Czarnockiego”, a w potocznym skrócie rezerwat Ślichowice.
- I jeszcze ortografia. Wyraz rezerwat piszemy z reguły małą literą, chyba że wchodzi on w skład urzędowej nazwy obiektu, co zdarza się rzadko. Tak jest jednak m.in. w przypadku Rezerwatu Skalnego Ślichowice im. Jana Czarnockiego, Rezerwatu im. Króla Jana Sobieskiego, Rezerwatu na Rzece Grabowej. Piszemy jednak: rezerwat geologiczny Wietrznia im. Zbigniewa Rubinowskiego, rezerwat Cisów im. prof. Zygmunta Czubińskiego, rezerwat Kadzielnia.

Literatura

- CZARNOCKI J., 1932 – Mniej znane zabytki geologiczne Gór Świętokrzyskich. Ochrona Przyrody, t. 12: 74-81.
- CZARNOCKI J., 1948 – Przewodnik XX Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Górach Świętokrzyskich w 1947 r. Roczn. Pol. Tow. Geol., t. 17: 237-299.
- DZIKOWSKI W., KOPERTOWSKA D., 1976 – Toponimia Kielc. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków.
- JAROSZEWSKI W., 1974 – Tektonika uskoków i fałdów. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa.
- KLUK K., 1782 – Rzeczy kopalnych, osobliwie zdatniejszych, szukanie, poznanie, i zażycie, t. 2, Warszawa.
- KOTAŃSKI Z., 1968 – Z plecakiem i młotkiem w Góry Świętokrzyskie. Przewodnik geologiczny dla turystów. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa.
- KOWALCZEWSKI S., 1967 – Góry Świętokrzyskie. Przewodnik turystyczny. Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa.
- MASSALSKI E., 1967 – Góry Świętokrzyskie. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- PIESTRAK F., 1924 – Niemiecko-polski słownik górniczy, Katowice.
- STUPNICKA E., STEMPIEŃ-SAŁEK M., 2001 – Poznajemy Góry Świętokrzyskie. Wycieczki geologiczne. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- WRÓBLEWSKI T., 1977 – Góry Świętokrzyskie. Przewodnik. Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa.